GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 231. — W Czwartek dnia 3. Października 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 28. Września.

N. Pan raczył Hrabiego Franc. Potockiego, Mistrza Dworu, rzecz. Radzcę Stanu, Prezesa Kommissyi wdztwa Mazowieckiego, ozdobić orderem Ś. Anny 1. klassy.

Jego Cesarsko-Królewska Mość będąc teraz w Modlinie, raczył pamiętać o znajdujących się w Warszawskich szpitalach wojskowych i cywilnych, wysłał swego lekarza rzeczywistego Radzcę Stanu Doktora Arendta dla przekonania się o porządku służby i stanie chorych; Doktor ten zwiedził w zeszły wtorek szpital wojskowy, tudzież Dzieciątka Jezus, Ś. Rocha, Ś. Łazarza i wiele innych. Stan tych szpitali przedstawiono J. C. Mości.

Xiążę panujący Nassauski i Xiążę Reuss, onegdaj zwiedzili Królewski pałac łazienkowski, szpital wojskowy w Ujazdowie i pole bitwy pod Wolą; znajdowali się na obiedzie u JO. Xięcia Namiestnika, oraz na świetnym balu, danym przez JOO. Xięstwo Jchmość Namiestnikostwo w zamku, na który zaproszono także obecne teraz w Warszawie znakomite osoby płci obojéj, wszystkich Generałów, wielu urzędników, oficerów i obywateli. Po wieczerzy tańce powtórnie rozpoczęto; towarzystwo było nader ożywione uprzejmością Xięstwa Jchmość.

Turcya.

Z Smyrny, dnia 4. Sierpnia.

Znany Tefterdar Bej, zięć Mehemeda Alego, umarł na początku Czerwca w Kairze, zostawiwszy 100 milionów piastrów majątku, który zebrał w Cardofan i Darfur, zdobywszy te prowincye. Mehemed Ali jest (podług prawa) spadkobiercą jego, i pieniędzmi temi zasili swój skarb wycieńczony. Powstanie w Hedschaz przybiera codzień groźniejszą postać. Naczelnikiem jego jest Turu-Bilmes, który zostawał w służbie Wice-Króla; ma już kika tysięcy ludzi, których liczbę powiększa nieukontentowanie mieszkańców. Zrabował kilka karawan, udających się do Kairu.

Generalny Konsul francuzki kupił w Alexandryi piękny pałac za 25,000 Talarów na rzecz rządu swego.

Dnia 17. Lipca spuszczono z warsztatu w Alexandryi 7my okręt liniowy, a za kilka dni ma być spuszczony 8my okręt. Wice-Król daleki od zmniejszenia swéj potęgi morskiéj, chce ją owszém powiększać. Kazał także fortyfikować Adanę.

Szwajcarya.

Gazeta Powszechna zawiera następujące pismo z Zurych pod dniem 18. Września: „Wczoraj partya Radykalistów znowu poniosła

wielką klęskę. Kusiła się ona przy obradach instrukcyjnych w tutejszéj W. Radzie, aby pokonać szturmem powszechnym systemat umiarkowany. Tuszono sobie, że Thurgau i Lucern wkrótce téż za tym przykładem pojdą i że taką drogą przez odłączenie czterech ważnych kantonów nowe będzie można zaprowadzić sessye w Sejmie zjednoczonym, oraz popularność Władzy związkowéj podkopać a tak drogę sobie utorować do ustanowienia utęsknionéj Rady administracyjnéj związkowéj. Końcem tego wniósł Nadsędzia Füssli, dotychczasowy Prezes wielkiego towarzystwa zbrojnéj pomocy, w Radzie wielkiéj o inne instrukcye poselstwa tutejszego. Aby wnioskowi temu zjednać przewagę, stronnicy onego znowu raz całą zbrojownią nienawiści stronniczącéj wypróżnili, rozwodząc się nad wszystkiemi grzechami, popełnionemi przez arystokracyą od czasów potopu, aby dowieść, że hersztowie partyi Sarneńskiéj za łaskę poczytywać powinni, iż kraj na tém przestaje, że ich od urzędów wyklucza i kontrybucye na nich nakłada, zamiast coby ich miał na śmierć skazać. W równym duchu tłómaczyły się gazety tego stronnictwa a dziennik „Republikanin" groził nadto wyraźnie, że wymieni nazwiska tych, coby przeciw interesom ludu w owych wnioskach instrukcyjnych głosowali — którego to środka już dawniéj użyto, ażeby Deputowanych okolicy przestraszyć. Istotnie z wyborną wymową, jasnością i energią powstawali na te zgubne zamiary Burmistrzowie Hess i Hirzel, Prezes Nadsądu Dr. Keller i Radzca regencyjny Sulzer, i po żywych długo trwających obradach, dopiero poźno wieczorem wszystkie owe wnioski demagogów znamienitą odrzucono większością, zaś przyjęto i uchwalono wnioski Rady regencyjnéj. Srogim i miarę słuszności przekraczającym jest wyrok dotyczący się kosztów okkupacyjnych spadających na miasto Bazyleę. Poselstwo albowiem ma się o to starać, aby wszelkie od Sierpnia r. 1831. przez sprawy Bazylejskie dla zjednoczonéj ojczyzny wynikłe koszta, jużto z powodu utrzymywania Kommissarzy, jużto z przyczyny osadzenia wojskowego, równie téż wynagrodzenie za pożar w Pratteln, przez miasto Bazyleję zostały wrócone. Mało co brakowało, żeby na to nieszczęsne miasto jeszcze nałożono wypłacenie i wynagrodzenie wszelkich szkód, sprawionych dla okolicy Bazylejskiéj przez ujęcie Archiwów i nieuskutecznienie postanowienia Sejmu względem rozłączenia. Tylko 86 głosami przeciw 72 odrzucono ten wniosek. Inner-Schwyz łagodniejsze pozyskał względy. Większością 98 głosow przeciw 68 uchwalono, aby nie wszystkie koszta okkupacyjne, lecz tylko część onych stósowną nań nałożono. Niedorzeczny wniosek, aby miasto Bazyleję, jako wspólniczkę winy Schwyzu, także i za te koszta w całości uczynić odpowiedzialną, odrzucono przecież ze znaczną większością. Względem Neuchatelu zlecono jedynie poselstwu, aby przy tém obstawało, ażeby kanton ten ciągle stanowił nierozłączną część zjednoczonéj ojczyzny. Co się dotyczy rewizyi związkowéj (Bundes-Revision), tedy miało poselstwo tylko za częściową głosować rewizyą. — Lubo pojedyńcze warunki postanowionéj instrukcyi słusznie za zbyt srogie poczytywać można, Sejm zjednoczony potrafił je złagodzić i w ogólności twierdzić można, że system umiarkowania ostateczne odniósł zwycięstwo i że znowu znaczny uczyniono krok do utęsknionego uspokojenia ojczyzny naszéj."

W drugim liście z Zurych pod d. 20. Września zamieszczonym w téjże gazecie czytamy: „Wyrok Sejmu zjednoczonego, dotyczący się zgwałcenia pokoju w kantonie Bazylejskim, onegdaj przez przystąpienie doń kantonów Szafhuzy i Aargau stanowcze pozyskał znaczenie. Względem kosztów okkupacyi nie uczyniono jeszcze pewnego postanowienia; rozumieją wszelako, że wniosek Kommissarzy odniesie większość głosów. Wojska dawniéj do Neuchatelu przeznaczone, już wszystkie zostały do siedzib swoich rozpuszczone.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 12. Września.

Król Jmć codzień się teraz z N. Panią przejeżdża; kiedy doktorzy tego są zdania, że wstrząśnienia pojazdu zdrowiu N. Pana więcéj nie szkodzą.

Wiadomości z Andaluzyi o cholerze brzmią ciągle niepomyślnie; w Ayamonte, jak się zdaje, ustaje, ale w Sewilli coraz bardziéj się zagęszcza. Wszyscy ostatniemi pocztami z Andaluzyi przybywający podróżni muszą w bliskości stolicy we wsi Angeles, 2 mile stąd, 5dniową odbywać kwarantanę. W Kordowie ma być dla wszystkich z południa przybywających osób nadzwyczajna urządzona kwarantana. Władze Sewilskie, wyjąwszy kryminalne, po wybuchu cholery z miasta się oddaliły.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Września.

Gazety Marsylijskie narzekają, że rząd wielu wychodzcom włoskim, mianowicie Rzymianom, od 8 do 10 miesięcy przyrzeczonego im wsparcia nie płaci.

Gazeta Temps klassyfikuje członków obu Izb wedle ich początków i zasad politycznych w sposób następujący: Z pomiędzy 257 Parów sprzyjają

18 rewolucyi z 1789. r.,
42 staréj arystokracyi szlachty,
13 dawnym Parlamentom,
34 Administracyi za czasów Cesarza,
57 duchowi wojskowemu Cesarstwa,
17 dworowi, a
76 zasadom restauracyi.

257.

W Izbie Deputowanych należy:

Do Republikanów i nieprzyjaciół dynastyi	25
Do Purystów lewéj strony (n. p. Salverte, Tracy)	6
Do konstytucyjnéj oppozycyi (n. p. Odilon-Barrot, Marszałek Clausel, Mauguin, Merilhou, Laurence, Felix Real i t. d.) . .	113
Do niezawisłych i neutralnych (n. p. Dupin, Berenger, Etienne, Bignon i t. d.)	71
Do niezawisłych ministeryalnhch (Ganneron, Delessert i t. d.)	96
Do zupełnie ministeryalnych (Bugeau, Schonen)	74
Do Ministrów i wyniesionych osób (Thiers, Barthe)	17
Do czystych doktrynerów (Guizot, Remusat)	10
Do umieszczonych przy dworze (Hr. Laborde, Vatout, Rumigny i t. d.)	8
Do sprzyjających arystokracyi i restauracyi (Royer Collard, Lepelletier d'Aulney)	23
Do Legitymistów i im spokrewnionych (Berryer, Laugier de Chartrouse)	8
Do nieobecnych	8
W ogóle	459 Deputow.

Z dnia 22. Września.

Królestwo Jchmść wraz z Xiężniczkami i młodszemi Xiążętami wczoraj o godzinie 11téj udali się do Fontainebleau, gdzie wielkie podczas ich bytności dawane będą festyny. Dnia 24. m. b. Najjaśniejsi Państwo wrócą stamtąd do stolicy.

Dziennik pewien tutejszy donosił, że pytanie, czyby obecnie redukcyą armii przedsięwziąć wypadało czy téż nie, przed kilku dniami w gronie Rady Ministrów roztrząsano i że głosy były podzielone. Względem tego zamyka dzisiejszy Dziennik Sporów artykuł, w którym rządowi radzi, żeby obecnéj siły wojska tymczasem nie zmniejszał.

Journal de Paris uważa w wczorajszym numerze o koalicyi robotników co następuje: „Cieśle z uporem wytrwali przez kilka dni w stanie zupełnéj nieczynności, aby wymusić dla siebie podwyższenie płacy dziennéj. Wszakże lubo nie chcą odstąpić od roszczeń swoich, stanowisko ich, jeśli się nie mylimy, straciło cechę koalicyi, tak dalece, że pretensye ich stały się zupełnie osobistemi. Twierdzą powszechnie, że na zgromadzeniu cieśli uznano za zasadę, że żaden członek towarzystwa nie ma prawa, gwałtem albo przez pogróżki wstrzymywać kollegów swoich, którzyby daléj pracować chcieli, od roboty. To zaiste już znacznym jest krokiem do rozsądniejszych postanowień, osobliwie kiedy zważymy na wypadki początkowo się zdarzające. Wiadomo bowiem, że przed kilku tygodniami zgraja czeladników ciesielskich, albo przynajmniéj takich ludzi, co się takimi być mienili, na place budowania, nawet do Wersalu się udawała, aby robotnikom tam gwałtem robotę przerywać.“

Rozmaite wiadomości.

Do mężów dawnego czasu, będących siły nadzwyczajnéj, należy Kasper Lipski, Kasztelan Rawski, który w harcu pod Cecorą na kopie, zdjąwszy jednego Turka z konia, na kopii go przed Hetmana Żółkiewskiego przyniósł.

Pewien podróżnik pisze, że często w Konstantynopolu widywał gwardzistów tureckich, ćwiczących się w robieniu bronią. Ci, gdy koło nich przechodził, prosili go, ażeby im niektóre obroty wojenne pokazał, gdyż Muzulmanowie są tego zdania, że wszyscy Europejczykowie nieustannie ćwiczą się w broni, i że są doskonałymi taktykami.

O sztandarze Mohameda mamy równie błędne wyobrażenie, jak o francuzkiéj chorągwi *oriflamme*. Sztandary, będące u Turków od niepamiętnych czasów we zwyczaju, są rozmaitych kolorów, lecz ów wielki sztandar narodowy *sandszak szeriff*, czyli święta chorągiew, nie jest zielony, jak czytano w gazetach podczas ostatniéj rossyjsko-tureckiéj wojny, lecz czarny, jak samo nazwisko dowodzi, które mu dał Mohamed, nazywając go *okab*, co znaczy tyle jak czarny orzeł. Pierwszy sztandar Proroka był biały i zrobiony z turbana pojmanego przezeń Boreidy; potém użył do tego czarnéj zasłony, wiszącéj we drzwiach pomieszkania Ajeszy, jednéj z żon swoich. Moslimowie uważają sandszak szeriff za najświętszą relikwią i w czasie pokoju przechowują takowy w czterdziestu dwóch atłasowych

pokrywach, oraz w kosztownéj skrzyni, która w meczecie w głębi seraju złożona. Tylko w wielkich niebezpieczeństwach kraju rozwijają tę świętą chorągiew, podczas zaburzeń lub bitew nieszczęśliwie wypadłych. Nim akt ten uroczysty nastąpi, publiczni obwoływacze ogłaszają takowy trzema dniami naprzód, ażeby niewierni (giaurowie i kaffirowie) nie przybliżali się do sandszak szeriffu, albowiem śmiałość taka natychmiast śmiercią karana bywa. To sławne paladium islamizmu dostało się naprzód do zwolenników Omara w Damaszku, potém do Abbasydów Bagdadu i Kabiry, wreszcie wpadło w ręce krwi chciwego Solima I. i z Amuratem III. dostało się do Europy. Powstaje jednak bardzo słuszna wątpliwość, czy po tylu wiekach i tak rozmaitych przemianach, jakich państwo Otomańskie doznawało, wreszcie pośród tylu rozruchów i zaburzeń, połączonych z każdém prawie nowém na tron wstąpieniem, zostało się co jeszcze z téj pierwotnéj na sztandar przerobionéj zasłony.

Po zdobyciu bastylli przez lud paryzki (d. 14. Lipca 1789.) zarzucono białą kokardę, dotychczasowy kolor narodowy Francyi, a na jéj miejsce przyjęto trójbarwną: białą, pąsową i błękitną. Nie każdemu wiadome znaczenie téj zmiany. Kolory te były wtedy barwą domu Orleanów, i chciano lud przyzwyczaić do nowego widoku, przygotowując go do zmiany dynastyi. Obszernie o tém pisze Georgel w swoich pamiętnikach.

Można z pewnością twierdzić, że dwie trzecie części zabitych piorunem na wolném powietrzu są to tacy, którzy pod drzewem szukali przed burzą schronienia. Zmarły Professor w Göttyndze, Lichtenberg, daje zatém radę, ażeby na drzewach osobno na polu stojących zawieszać tabliczki z napisem: „Tu można być od pioruna zabitym.“ Daleko jest lepiéj zmoknąć na deszczu, niżli na sucho zginąć od pioruna.

„Ty odjeżdżasz, ty mnie zapomnisz!“ rzekła z płaczem do ułana Marysia. „Nie bój się moje serce“, odpowiedział ułan, „zapisałem imie twoje w pularesie.“

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością oberzysty i rymarza Benjamina Augusta Schumann w Grodzisku zmarłego otworzono dziś proces konkursowy. Termin do podania wszystkich pretensyi do massy konkursowéj wyznaczony jest na

dzień 6. Listopada

godzinę 10. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Referendaryuszem Splitgerber.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Poznań, dnia 20. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Krzysztof Weigt, młynarczyk, który w roku 1808. z Tarnowa pod Rydzyną na wędrówkę wyszedł, od czasu tego o swém życiu i pobycie żadnéj wiadomości nie dał. Wzywa się przeto tenże, oraz jego niewiadomi sukcesorowie i spadkobiercy na wniosek rodzeństwa Jerzego Weigt zagrodnika i Anny Rozyny zamężnéj Tschauschner z Tarnowy, aby się przed lub najpóźniéj w terminie

na dzień 27. Lutego 1834.

zrana o godzinie 10. w tutejszém pomieszkaniu sądowém, przed Delegowanym Ur. Billich Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego naznaczonym, osobiście stawił, albo téż o swém życiu i pobycie podpisanemu Sądowi przed naznaczonym terminem piśmienne doniesienie uczynił i następnie dalszych zleceń oczekiwał, albowiem w razie przeciwnym, za nieżyjącego uznanym będzie i jego pozostały majątek wedle okoliczności jego najbliższym sukcessorom lub téż skarbowi publicznemu wydanym zostanie.

Wschowa, d. 25. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 2. Października 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	15	—
Żyto . . .	1	—	—	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	22	6
Owies . . .	—	15	—	—	—	17	6
Tatarka . .	—	22	—	—	—	25	6
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	20	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	7	6